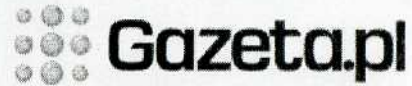


Śmierć w windzie



■ redPor 2002-01-27, ostatnia aktualizacja 2002-01-27 19:55

27-letni Krzysztof S. został zmiażdżony w windzie. Dźwig według świadków ruszył przy otwartych drzwiach.

Do tragedii doszło w piątek wieczorem w bloku przy ul. Przędzalnianej 114/122 w Łodzi. Około godziny 19.10 do windy w 11-piętrowym bloku wchodziło trzech mężczyzn. Kiedy ostatni z nich zrobił krok do środka, winda gwałtownie ruszyła.

- Drzwi były jeszcze otwarte - opowiada jeden z mężczyzn. - Na naszych oczach Krzysiek został zmiażdżony przez windę i zniknął pod podłogą. Krzyczeliśmy, waliliśmy pięściami w windę i naciskaliśmy przycisk "stop" i "alarm"....
pozostało 73% treści.

Tekst pochodzi z portalu Gazeta.pl - www.gazeta.pl © Agora SA
